

Na brytyjskich drogach pojawią się detektory telefonów

23 kwietnia 2019

W Wielkiej Brytanii ruszył pilotażowy program inicjatywy, która ma przeciwdziałać używaniu telefonów komórkowych podczas jazdy samochodem. Specjalne detektory będą testowane na drodze A34 w Oxfordshire.

Na filmie poniżej moment, w którym polski kierowca Tomasz Kroker na drodze A34 spowodował śmiertelny wypadek drogowy z powodu używania telefonu komórkowego. Zabił kobietę i trójkę dzieci. Przyznał się do winy i został skazany „dla przykładu dla innych kierowców” na 10 lat więzienia.

<https://www.youtube.com/watch?v=DW-j9fUJz3Q>

Jak czytamy na łamach „BBC News – Thames Valley Police” policja oraz Hampshire Constabulary we współpracy z firmą Westcotec Ltd będą „ścigać” kierowców, którzy za kierownicą korzystają z telefonów komórkowych. Będzie to możliwe dzięki specjalnym urządzeniom, które wykrywają sygnał łączenia się z sieciami 2G, 3G i 4G. Co ciekawe, system będzie w stanie odróżnić czy dany kierowca używa telefonu niezgodnie z przepisami, trzymając go w ręce, przy uchu, czy używa zestawu głośnomówiącego Bluetooth, na co zezwalają przepisy.

Niestety, urządzeniom tym wciąż daleko do doskonałości – nie są (jeszcze?) w stanie odróżnić czy z telefonu korzysta pasażer czy kierowca i nie potrafią wykryć, że dane urządzenie transmituje dane. Nie są więc w stanie określić czy komórka służy na przykład niebezpiecznemu przeglądaniu Facebooku podczas jazdy czy całkiem niegroźnemu słuchaniu muzyki.

Warto dodać, że jest to pierwszy tego typu system w skali

światowej i technologia wciąż jest dopracowywana. Na podstawie jego wskazań kierowcy nie będą karani ewentualnymi mandatami. Policja używa urządzeń Westcotec do zebrania danych odnośnie miejsc, w których kierowcy najczęściej sięgają po komórki.

Podobny system był już testowany wcześniej, a mianowicie w zeszłym roku, w Norfolk (Norwich).

Dodajmy, że od 2003 roku korzystanie z telefonów za kółkiem jest karane mandatem. Dwa lata temu zaostrzono kary do 200 funtów i 6 punktów karnych, lecz niestety nijak nie poprawiło to sytuacji na drogach. Brytyjczycy nadal na potęgę piszą, dzwonią i czytają SMS-y podczas prowadzenia samochodu.

Źródło: PolishExpress.co.uk